

---

# ARTYKUŁY I ROZPRAWY

---

Witold Brzeziński

DOI: 10.14746/bhw.2018.38.1

Wydział Pedagogiki i Psychologii  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego

## Obraz małego dziecka i jego wychowania w dziele *Yconomica* Konrada z Megenburga. Przyczynek do historii wychowania okresu późnego średniowiecza

**Abstract.** The image of the Little Child and its Upbringing as Reflected in *Yconomica* by Conrad of Megenburg. A Contribution to the History of Education in the Late Middle Ages

The paper concerns the views of Conrad of Megenburg, a fourteenth-century German thinker and writer, on the nature of a little child (up to the age of seven) and his or her upbringing as reflected in *Yconomica*. This work belongs to the *oeconomica* genre – books of instructions on how to manage a household shrewdly, including recommendations on proper upbringing of offspring. Conrad perceived the child primarily as lacking in the ability to reason. Consequently, in his opinion what a child says or does is only a mindless imitation – a kind of aping – of what he or she hears or sees in others. Therefore, recommendations given by Conrad to parents on how they should take care of their children mostly concern their health and proper physical development. To a lesser degree are the first years of living a time when a child learns good manners, e.g. at the table, or accumulates religious knowledge. This kind of learning, however, does not require any understanding, it consists in developing desired habits in children. Only when they reach the age of seven, does their proper education begin. In his view of a little child and his or her upbringing, Conrad of Megenburg followed the Aristotelian tradition.

**Keywords:** little child's image; late medieval upbringing; Conrad of Megenburg; *oeconomica* literature

Rozwijające się intensywnie już od dłuższego czasu historyczne studia nad dzieciństwem mogą poszczycić się znaczącym dorobkiem także w odniesieniu do czasów średniowiecza<sup>1</sup>. Dzięki prowadzonym przez mediewistów badaniom, opartym na

---

<sup>1</sup> Zob. przeglądy badań: C. Heywood, *Centuries of Childhood: An Anniversary – and An Epitaph?*, „Journal of the History of Childhood and Youth” 3, 2010, nr 3, s. 343–365; M. L. King, *Concepts of Childhood: What We Know and Where We Might Go*, „Renaissance Quarterly” 60, 2007, nr 2, s. 371–407 (tu także wczesne czasy nowożytne); A. Classen, *Philippe Ariès and the Consequences. History of Childhood, Family Relations, and*

różnorodnych kategoriach źródeł, dysponujemy obecnie stosunkowo bogatą w ustalenia wiedzą na temat realiów i doświadczeń życia oraz postaw wobec dziecka w tej epoce. Znacznie skromniej natomiast jawi się stan wiedzy na temat panujących w kulturze średniowiecznej wyobrażeń dziecka i dzieciństwa<sup>2</sup>. Innymi słowy, jaki obraz czy raczej obrazy dziecka i dzieciństwa ludzie wieków średnich konstruowali. Przez to pojęcie, którego ekwiwalentami mogą być terminy: wizerunek, postrzeganie, pojmowanie czy idea, rozumieć należy odpowiedzi, jakie dane społeczeństwo, bądź też dana warstwa społeczna lub środowisko, w danym czasie i miejscu udzielali na pytania, m.in. o to: kim jest dziecko, jaka jest jego natura i potrzeby, jakie jest jego znaczenie, wartość i rola w społeczeństwie. Nawiązując do perspektywy wyznaczanej przez *gender studies*, można dołączyć także pytanie o społecznie i kulturowo konstruowaną różnicę między człowiekiem u początków jego życia a nim w jego dalszych stadiach. Zawarty w pojęciu obrazu problem zmiennego kulturowo i historycznie postrzegania i definiowania dziecka i dzieciństwa stanowi też jedno z głównych zagadnień studiów nad dzieciństwem czasów współczesnych<sup>3</sup>.

W obrębie nurtu studiów nad obrazem dziecka i dzieciństwem sytuuje się także podjęta przeze mnie kwestia sposobu postrzegania małego dziecka i jego implikacji dla opieki nad nim i jego wychowania zawarta w pochodzącym z XIV w. dziele *Yconomica*<sup>4</sup>. Jego autor Konrad z Megenberga to jedna ze znaczących postaci kultury uczonego okresu późnego średniowiecza. Urodził się w początkach XIV w. w rodzinie z kręgu niższej szlachty niemieckiej (tzw. warstwy ministeriałów). Swoje wykształcenie zdobył najpierw w Erfurcie, a następnie na studiach w Paryżu, które ukończył, uzyskując stopień magistra. W późniejszych latach prowadził tam wykłady z zakresu filozofii i teologii. Następnie przeniósł się do Wiednia, gdzie był rektorem szkoły św. Stefana, a po kilku latach do Ratyżbony, gdzie związał się z tamtejszą kapitułą funkcjonującą przy kościele katedralnym. Tu pozostał do śmierci w roku 1374.

Zaliczany do grona płodniejszych pisarzy niemieckich XIV w., jest autorem ponad 30 prac, w których poruszył problemy z zakresu teologii, zagadnień społeczno-politycz-

---

*Personal Emotions. Where do we stand today, w: Childhood in the Middle Ages and the Renaissance. The Results of a Paradigm Shift in the History of Mentality*, red. A. Classen, Berlin–New York 2005, s. 1–66; B. Hanawalt, *Medievalists and the Study of Childhood*, „Speculum” 77, 2002, s. 440–460. Polski dorobek z zakresu historii życia dzieci i dzieciństwa w średniowieczu reprezentują przede wszystkim prace M. Delimaty oraz w części D. Żołądz-Strzelczyk.

<sup>2</sup> Z prac rekonstruujących obraz dzieciństwa zawarty w literaturze pięknej zob. J. A. Schultz, *The Knowledge of Childhood in the German Middle Ages, 1110–1350*, Philadelphia 1999; zbiór studiów *Childhood in the Middle Ages and the Renaissance. The Results of a Paradigm Shift in the History of Mentality*, red. A. Classen, Berlin–New York 2005; Ph. Gaffney, *Constructions of Childhood and Youth in Old French Narrative*, New York 2011.

<sup>3</sup> Zob. J. M. Garbula, M. Kowalik-Olubińska, *Konstruowanie obrazu dzieciństwa w perspektywie psychologicznej i socjokulturowej*, „Przegląd Pedagogiczny” 2012 nr 1, s. 25–34; M. J. Kehily, *Zrozumieć dzieciństwo: wprowadzenie w kluczowe tematy i zagadnienia*, w: *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*, red. M. J. Kehily, przeł. M. Kościelak, Kraków 2008, s. 15–40.

<sup>4</sup> *Die Werke des Konrad von Megenberg 5. Stück: Yconomica*, (3 księgi), wyd. S. Krüger, (= Monumenta Germaniae Historica, Scriptores, Staatschriften des späteren Mittelalters 3.1–3), t. I–III, Stuttgart 1973–1984, cyt. dalej: *Yconomica* ze wskazaniem księgi, jej części i rozdziału.

nych, filozofii moralnej, a także przyrodoznawstwa (czyli ówczesnej filozofii naturalnej). Do tej ostatniej dziedziny należy także dzieło, z którego przede wszystkim zasłynął: spisany w dawnym języku niemieckim przyrodniczy traktat *Buch der Natur*<sup>5</sup>.

Wymieniona *Yconomica* należy do mniej znanych dzieł Konrada. Przynależy do gatunku piśmiennictwa „ekonomicznego”, poświęconego sprawom gospodarstwa domowego, który swoimi początkami sięga czasów starożytności greckiej. W średniowieczu podjęcie tej tematyki na nowo przynoszą przede wszystkim stulecia od XII do XIV. W ramach odrodzenia zainteresowania tą tematyką powstaje także *Yconomica* Konrada<sup>6</sup>. Oprócz przykładowych zaleceń dotyczących zarządzania mieniem domowym, głównym celem „ekonomik” była edukacja w zakresie zasad wzajemnego współżycia członków wspólnoty domowej, w szczególności relacji między mężem a żoną, rodzicami a ich potomstwem oraz panem domu a służbą. Podobnie jest i w przypadku dzieła Konrada. Pierwsza spośród trzech ksiąg jego dzieła traktuje – jak zapowiada też jej tytuł – „o zarządzaniu wspólnot domowych zwykłych ludzi” (*de regimine domestico popularium hominum*). Stanowiącym przedmiot mojego zainteresowania relacjom między rodzicami a dziećmi (*de communicacione prolifiativa, scilicet parentum ad filios et eiam econtra*) poświęcona jest druga część tej książki. Tam też zostały zawarte zalecenia adresowane do rodziców na temat opieki i wychowania dziecka, które posłużą do rekonstrukcji sposobu, w jaki postrzegał Konrad osobę dziecka i jego edukację.

Kim zatem jest człowiek w pierwszym okresie swego życia według jego zapatrywań? Dla Konrada pierwszy etap życia człowieka – od narodzin do lat 7, to okres zwany *infantia*, czyli wiek niemowności. Dokonując etymologicznego rozbioru tego terminu, wyjaśnia on, że etap ten: „zwany jest wiekiem niemowności, wywodząc się od słów »nie« oraz »mówić«, jako że wówczas dziecko nie zna mowy” (*et dicitur etas infantilis, ab in quod est non, et for faris, quasi tunc puer nesciens fari*)<sup>7</sup>. Nawiązał tutaj do długiej tradycji dyskusji o „okresach życia”, proponowanych na jej gruncie podziałów życia ludzkiego na różne etapy i przydawanych im charakterystykach, sięgającej swoimi początkami jeszcze starożytności i kontynuowanej następnie w średniowieczu<sup>8</sup>. Odpowiednie wyjaśnienia odnajdujemy przykładowo w powstałym we wczesnym średniowieczu dziele *Etymologiarum sive originum libri viginti* autorstwa Izydora z Sewilli, który wyjaśnia, że człowiek w pierwszym okresie życia: „zwany jest *infans*, ponieważ nie zna jeszcze mowy, to jest nie umie mówić” (*Dictus autem infans quia adhuc fari nescit, id est loqui non potest*). I jak dalej objaśnia: „Bowiem dopóki zęby nie są jeszcze dobrze wyrosnięte, mowa nie jest całkiem wyraźna” (*Nondum enim bene ordinatis dentibus minus est ser-*

---

<sup>5</sup> Zob. S. Krüger, *Einleitung*, w: *Die Werke des Konrad von Meigenberg 5. Stück: Yconomica*, (księga I), t. I, Stuttgart 1973, s. XII–XXII.

<sup>6</sup> O tym gatunku piśmiennictwa i jego rozwoju zob. I. Richarz, *Oikos, Haus und Haushalt. Ursprung und Geschichte der Haushaltsökonomik*, Göttingen 1991, o dziele Konrada z Meigenburga s. 52–57.

<sup>7</sup> *Yconomica*, ks. I/2 c. 13, s. 88: tłumaczenia cytowanych fragmentów dzieła *Yconomica* są mojego autorstwa.

<sup>8</sup> Zob. np. J. A. Burrows, *The Ages of Man: A Study in Medieval Writing and Thought*, Oxford 1986, passim; E. Sears, *The Ages of Man: Medieval Interpretations of the Life Cycle*, Princetown – New York 1986.

*monis expressio*)<sup>9</sup>. Ten sposób definiowania pierwszego okresu życia człowieka poprzez cechującą go niemowność, będącą z kolei rezultatem czy to braku mowy, czy nieporadności mówienia wynikającej z określonego stanu rozwoju uzębienia przejęli i upowszechnili w swych dziełach późniejsi encyklopedyści, żyjący w IX w. Hraban Maur czy bliżsi czasów Konrada, Wincenty z Beauvais oraz Bartłomiej Anglik, reprezentujący XIII stulecie<sup>10</sup>. W przeciwieństwie jednak do nich, Konrad niemowność dziecka łączy z inną cechą jego natury. Jak bowiem wyjaśnia:

Nie że [małe dziecko] nic nie potrafi powiedzieć, ale że to, co mówi jest naśladowaniem i czynione na sposób małpi, nie idąc w parze w najmniejszym stopniu z rozumieniem. Z tej przyczyny, małe dzieci bardziej mówią i postępują powodowane nawykiem, tak jak małpy, widząc cokolwiek, co ludzie czynią, pragną ich naśladować.

*(Non quia nichil possit loqui, sed quia quod loquitur, symeale est ac imitativum, minutissima luce rationis concurrente. Qua de causa fit, ut infantes plus consuetudine loquantur et operentur, quia symea quicquid ab hominibus operariri videt, imitari desiderat)*<sup>11</sup>.

Jako przykład takiego bezrozumnego naśladowania, przytacza historię, jaka miała wydarzyć się w Norymberdze za panowania cesarza Ludwika IV. Otóż pewne małe dziecko (*infans*), widząc jak jego ojciec szlachtuje jagnięta, pewnego razu chwycił nóż i traktując to jako zabawę, podciął gardło swojemu dziecięcemu współtowarzyszowi. Po czym miał rzec: „tak [...] mój ojciec zwykł zabijać jagnięta” (*Sic ... pater meus agnos mactare consuevit*)<sup>12</sup>.

Kluczową zatem cechą, która zdaniem Konrada definiuje okres wczesnego dzieciństwa i odpowiada za jego nazwę jest nie tyle brak mowy jako takiej, ale brak zdolności rozumowania, uniemożliwiający pojąć istotę tego, co widzą lub słyszą. Píše zresztą o tym wprost, stwierdzając, że: „pierwszy okres życia wykazuje niewiele rozumienia” (*prior etas parve indicatur discrecionis*) lub, że u dzieci „ani też rozeznanie jest u nich takie, aby potrafiły dobrze pojąć sens danej rzeczy” (*nec discrecio est tanta in ipsis, ut veritatem cuiuslibet rei sciant apprehendere bene*). Ilustruje to także innym przykładem, podając, że każdego męża z pozbawionym włosów wierzchołkiem głowy dzieci biorą za duchownego. W związku z tym też przestrzega, że nie należy dawać im zawsze wiary<sup>13</sup>.

Wskazuje także na inne przejawy braku rozumności w ich zachowaniu, kierując jednocześnie odpowiednie przestrogi do rodziców. Otóż cokolwiek w domu się robi bądź mówi, co lepiej by pozostało w tajemnicy, powinno być trzymane w ukryciu przed nimi. Małe dzieci bowiem cokolwiek słyszą bądź widzą, z racji swej gadatliwości zaraz o tym

---

<sup>9</sup> *Isidori Hispalensis episcopi Etymologiarum sive originum Librii XX*, ed. W.M. Lindsay, Oxford 1911, ks. XI/2.

<sup>10</sup> Zob. K. Arnold, *Kind und Gesellschaft in Mitterlater und Renaissance*, Paderborn – München 1980, s. 18–19. Z prac polskojęzycznych w odniesieniu do Wincentego z Beauvais zob. A. Fijałkowski, *Puer eruditus. Idee edukacyjne Wincentego z Beauvais (ok. 1194–1264)*, Warszawa 2001.

<sup>11</sup> *Yconomica*, ks. I/2 c. 13, s. 88.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 88–89.

donoszą innym. Uwielbiają one opowiadać o tym, co widzą bądź słyszą. To upodobanie skłania je nie tylko do wyjawiania tajemnic, ale i wyzwala u nich również dążenie do ich poznawania, aby móc o nich potem opowiadać. Ta skłonność w ich przypadku także sprawia, że chcąc się przypodobać pytającemu, zapytane o coś, często nie znając odpowiedzi, zmyślają ją<sup>14</sup>.

Na czym zatem, przy takim postrzeganiu przez Konrada natury małego dziecka, mają jego zdaniem polegać podejmowane przez rodziców wobec niego starania? Otóż zdecydowana większość sformułowanych przez niego zaleceń dotyczy troski rodziców o zdrowie i właściwy rozwój fizyczny małego dziecka. W istocie owa troska – jak można sądzić – powinna się objawić jeszcze przed jego poczęciem, albowiem część uwag, jakie formułuje dotyczy kondycji fizycznej mężów, właściwego czasu, a także pozycji, w jakiej powinni podejmować współżycie z żonami, aby spłodzić zdrowe, jak i też pożądanej, to jest płci męskiej potomstwo<sup>15</sup>. Daje on także zalecenia, jak kobieta – przyszła matka – powinna zachowywać się i dbać o siebie w trakcie ciąży. Dla dobra dziecka przykładowo powinna zachować umiar w spożywaniu wina<sup>16</sup>, unikać nadmiernego wysiłku, gwałtownych podskoków podczas tańca czy wstrząsów podczas jazdy powozem. W przeciwnym razie może dojść do przedwczesnego porodu, narodzin dziecka obciążonego fizycznymi wadami lub podatnego na liczne choroby. Oprócz tych swojsko brzmiących zaleceń, którym nie sposób odmówić racji, spotykamy także i inne, jak chociażby i takie, aby brzemienna kobieta w czasie, w którym formułują się poszczególne członki ciała jej dziecka przypatrywała się ludziom o kształtnej posturze (*bene formatos homines*), jak i oglądała powieszane nad jej łóżkiem obrazy przedstawiające ludzi o godziwej treści (*decentes hominum picturas*)<sup>17</sup>.

Największej jednak opieki wymaga dziecko w pierwszym okresie po urodzeniu, jak ujmuje to Konrad: „jak długo przebywa w kołysce” (*quamdiu cunabilis existat*)<sup>18</sup>. Kluczowa rola przypada tu mamce – karmicielce i opiekunce dziecka. Jak można sądzić, stanem, jego zdaniem, bardziej pożądanym jest ten, gdy to matka sama zajmuje się dzieckiem. Porównuje bowiem matki, które odmawiają karmienia piersią swych dzieci do samic kruka, o których pisze z kolei, że te, nie chcąc ich karmić, zwykły wyrzucać z gniazda niektóre ze swych piskląt. Również mianem niegodziwego określa człowieka, który pozostawia opiekę nad potomstwem obcej osobie<sup>19</sup>. Niemniej całość jego wywodu o karmieniu i opiece nad małym dzieckiem dotyczy właśnie mamki, której obecność przyjmuje jako coś oczywistego i naturalnego. W związku z jej osobą formułuje szereg uwag na temat jej właściwego wyboru<sup>20</sup>, jak i też wiele zaleceń o tym, jak powinna się odżywiać. Mamka ma zatem unikać wzdymających pokarmów i napoi, a nade wszystko

---

<sup>14</sup> Ibidem, s. 88.

<sup>15</sup> Ibidem, ks. I/2 c. 5, s. 73–74.

<sup>16</sup> Ibidem ks. I/2 c. 6, s. 74.

<sup>17</sup> Ibidem ks. I/2 c. 7, s. 76–78.

<sup>18</sup> Ibidem ks. I/2 c. 8, s. 78.

<sup>19</sup> Ibidem s. 79–80.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 78.

mocnego wina. W stosunku do picia wina przestrzega przede wszystkim przed niebezpieczeństwami, jakie nietrzeźwa mamka może ściągnąć na dziecko. Będąc bowiem pod wpływem alkoholu, może ona zasnąć, a podczas jej snu któreś ze zwierząt domowych może pogryźć dziecko. Może ono także wypaść jej z rąk do wody lub w ogień bądź zostać zaduszone przez nią w łóżku, gdy razem będzie z nią spało. Wymienione przez Konrada niebezpieczeństwa musiały się często zdarzać, albowiem jak sam podkreślił: „Tak bowiem liczne małe dzieci giną” (*Sic enim multi infantes perierunt*). Wskazuje także, że będąc pod wpływem alkoholu mamka jest też bardziej skłonna do rozpusty, a zając się w ciąży przez nią pociąga utratę pokarmu. Z racji tych zagrożeń poucza rodziców: „kto miłuje dziecko, nie wzdraga się pilnować mamki, ani też dostarczać jej stosownego jadła i picia” (*qui amat puerum, non abhorreat nutricem custodire et ipsi cibos potusque congruos amministrare*), i jak wyjaśnia dalej, traktowana w sposób właściwy mamka będzie bardziej kochać dziecko. Jako bardziej zasadne uznaje też trzymanie mamki w domu niż wydanie dziecka poza dom, bowiem: „rodzicielska troska okiem swym bardziej małe dziecko karmi niż może dać mu obca pierś mamki” (*parentina diligentia oculo suo plus infantem nutriat quam sibi nutricis proficere possit peregrina papilla*)<sup>21</sup>.

W związku ze staraniami o zdrowie i właściwy rozwój fizyczny małego dziecka udziela również wskazówek dotyczących pielęgnowania jego ciała przez mamkę<sup>22</sup>, a gdy osiągnie ono już właściwy wiek – to jest około 1,5 roku bądź, ale rzadziej, 2 lat – i powinno być odstawione od piersi, poucza jak należy to zrobić<sup>23</sup>, a następnie przedstawia zalecenia dotyczące karmienia dziecka pokarmem stałym<sup>24</sup>. W stosunku do tego etapu wczesnego dzieciństwa omawia także kwestie zażywania przez małe dzieci ruchu i świeżego powietrza. Wskazuje na związane z nimi określone korzyści dla wzmocnienia ich zdrowia i sprawności fizycznej, oraz formułuje też przestrogi co do odpowiedniego z nich korzystania<sup>25</sup>.

Wymienia także właściwe zabawy (*decentes ludi*), jakim dziecko powinno oddawać się na etapie wczesnego rozwoju. Są to: zabawa lalkami (*pupinas tractare*), kręcenie drewnianymi lalkami (*sculptilia volvere*) oraz przeglądanie się w lustrze (*speculis se ipsos intueri*). Co interesujące, w związku z takim doбором zabaw, Konrad zauważa: „Albowiem wiek niemowności zachwyca się jeszcze tym, co mało znaczne i zadawała prostymi rzeczami” (*Nam infanciam in minimis ammiratur facilibusque mercibus contentatur*). Jak dalej podkreślił, takie zabawy dobrze wpływają na samopoczucie dziecka, a jednocześnie przyczyniają się do wzmocnienia ciała i jego dalszego właściwego rozwoju<sup>26</sup>.

Współcześnie zabawom dziecięcym wyznacza się także funkcję edukacyjną, w rozważaniach Konrada jest ona jednak nieobecna. Nie znaczy to, że problem oddziaływań

---

<sup>21</sup> Ibidem, ks. I/2 c. 9, s. 80–82.

<sup>22</sup> Ibidem, ks. I/2 c. 11, s. 84 nn.

<sup>23</sup> Ibidem, ks. I/2 c. 10, s. 83 n.

<sup>24</sup> Ibidem, ks. I/2 c. 12, s. 86 nn.

<sup>25</sup> Ibidem ks. I/2 c. 14, s. 89–90.

<sup>26</sup> Ibidem.

wychowawczych na wczesnym etapie życia jest zupełnie w niej nieobecny – o czym szerzej dalej – niemniej właściwy początek wychowania i nauczania związany jest w myśl jego zapatrywań dopiero z wkroczeniem przez dziecko w 7 rok życia. Jak sam to ujmuje: „w wieku siedmiu lat wiek niemowności zdolny jest do nauki czytania i pisania oraz pouczania o obyczajach” (*Septennis autem infanciam iam apta est litteris et morum informationi*)<sup>27</sup>. Wiąże się to z nabyciem zdolności rozumowania, której wiek wcześniejszy nie posiadał. Co interesujące, dziecko wówczas zyskuje też płęć: „w wieku zaś 7 lat dzieciństwo staje się albo rodzaju męskiego, albo żeńskiego” (*Est ergo septennis infanciam aut masculina aut feminina*)<sup>28</sup>. Wspólny dotąd dla obu płci – jak można przyjąć – wzór troski rodzicielskiej, ulega zróżnicowaniu ze względu na to, czy chodzi o dziewczęta, czy chłopców. W przypadku tych drugich, podlega on dalszemu zróżnicowaniu ze względu na to, czy chłopiec zostanie przeznaczony do stanu duchownego, czy świeckiego. Z kolei, jeśli ma wieść życie osoby świeckiej, to kierunek jego wychowania powinien być zgodny z tym, do czego kieruje go dziedziczona ojcowizna (*secundum finem possessionis paterne*). Inaczej bowiem ma być wychowywany syn rycerza czy kupca<sup>29</sup>. Rzeczywiste jednak przygotowanie do przyszłej profesji i sposobu życia właściwego dla swojego stanu przypadało dopiero na kolejne siedmioletnie, związane ze stadium życia zwanym *adolescentia*, trwające od 14. do 21. roku życia. Wiązało się to z tym, że – jak Konrad sam wyjaśnia „wówczas zaczyna w pełni rozwijać się światło rozumu, jak i też sprawność fizyczna wzrasta bardziej w siłę” (*quoniam et tunc vigere incipit lumen rationis et virtus corporea firmiter roborari*)<sup>30</sup>.

Niemniej – jak już zasygnalizowano – życie dziecka w wieku niemowności nie jest zupełnie wolne od oddziaływań, które mają kształtować jego charakter i obyczaje. Jak wynika z wypowiedzi Konrada, można uznać, że dziecko jest im poddane niemalże od razu po przyjściu na świat. Podsumowując zakres edukacji w poszczególnych etapach życia człowieka, w odniesieniu do pierwszego siedmioletnia wskazał on bowiem, że „pierwsze siedem lat życia to czas karmienia/wychowywania mlecznymi obyczajami oraz nauczania języka macierzystego” (*primum septennium lactiferis moribus nutritur et materna lingua instruitur*)<sup>31</sup>. Owe mleczne obyczaje to – jak należy uznać – obyczaje, jakie dziecko przejmuje wraz z mlekiem. Autor odwołuje się tutaj do podzielanego w przeszłości przekonania, że mleko służy dziecku nie tylko jako pożywienie, ale i przekazuje także cechy karmiącej go osoby. Stąd pouczano rodziców, aby dobierając mamkę zwracali uwagę nie tylko na jej predyspozycje fizyczne, ale i jej charakter, a w szczególności przestrzegano przed podawaniem dzieciom mleka pochodzenia zwierzęcego<sup>32</sup>. Kwestii zagrożeń związanych z karmieniem dziecka piersią przez mamkę Konrad szerzej

---

<sup>27</sup> Ibidem ks. I/2, c. 13, s. 89.

<sup>28</sup> Ibidem, ks. I/2 c. 15, s. 90.

<sup>29</sup> Ibidem, ks. I/2, 15, s. 91.

<sup>30</sup> Ibidem, ks. I/2 c. 17, s. 95.

<sup>31</sup> Ibidem; czasownik *nutrire* znaczy zarówno karmić, jak i wychowywać.

<sup>32</sup> Ph. Gavitt, *Breastfeeding and Wet-Nursing*, w: *Women and Gender in Medieval Europe. An Encyclopedia*, red. M. Schauss, New York – London 2006, s. 93–94.

nie porusza, ale jeśli chodzi o naukę języka, to formułuje interesujące zalecenie, aby w okresie po odstawieniu dziecka od piersi towarzyszyła mu dziewczynka w wieku 8 lub 9 lat bądź nawet starsza, „która różnymi zabawami będzie zabawiać małe dziecko i swoją gadatliwością mowę małego dziecka stale zapładniać” (*que diversis ludis infantem alliciat et suis loquacitatibus linquam infantis continue fecundet*), niosąc jednocześnie pomoc mamce zajętej innymi sprawami<sup>33</sup>.

Przejście małego dziecka na pokarm stały, w momencie gdy już może samodzielnie jeść, to także czas nauki właściwego zachowania podczas jedzenia. Jak zaleca Konrad, dzieci nie powinny jeszcze wtedy spożywać posiłków przy ojcowskim stole, bowiem m.in. *discretionem carentes* („przy braku rozumu”) nie potrafią zachować się w sposób właściwy. Niemniej nawyk właściwego zachowania powinien być im już wpajany. W związku z tym też zaleca: „niech różga karności nad głową mamki w pogotowiu spoczywa, którą niech ich naucza, zachowując stosowną surowość” (*Et virga disciplinaria super capite nutricis in pariete sedeat, que pueros decenti rigore magistrat*)<sup>34</sup>. Podobnie w odniesieniu do zwyczaju dzieci zmyślenia i opowiadania nieprawdziwych rzeczy radzi: „a za swój zwyczaj fałszywej i brzydkiej gadatliwości mają być różgami karcone” (*et pro loquacitatibus suis falsis turpibusque sunt virgis corrigendi*)<sup>35</sup>.

Oprócz tych działań, które przede wszystkim sprowadzają się do wyrobienia u dziecka odpowiednich nawyków, Konrad zaleca także rozpoczęcie na tym etapie życia dziecka nauczania w zakresie podstaw wiary. Kwestię tę porusza on w trzeciej księdze swojego dzieła, poświęconej domowi monarszemu i w odniesieniu do edukacji synów władcy, ale jak sam zaznacza synowie książąt, a nade wszystko cesarza, tak jak i wszyscy ludzie (*sicut et omnes homines*) powinni od wczesnego dzieciństwa być nauczani wiary, aby poprzez przyzwyczajenie niezmiennie przy niej trwali<sup>36</sup>. Przewiduje tu naukę podstawowych modlitw: *Wierzę w Boga (symbolum apostolicum)*, *Ojciec nasz (oratio dominica)* oraz *Zdrowaś Mario (salutatio angelica)* oraz kolejnych w miarę postępowania w latach przez dziecko. Interesujący jest tu sposób, w jaki Konrad uzasadnia, że w tym wieku dzieci są już zdadne do edukacji religijnej. Otóż umysł u dzieci – jak zauważa – jeszcze po prostu przystaje na proste twierdzenia bez dociekliwego dopytywania. Jak podkreśla: „Nie pytają bowiem, dlaczego tak jest albo jakim sposobem może się stać, lecz pouczone upomnieniem, natychmiast przyjmują” (*Non enim querunt, quare hoc est vel quomodo fieri potest, sed mox docentis monitionibus acquiescunt*). A istotą wiary jest – jak wyjaśnia, odwołując się do *Listu Pawła Apostoła do Hebrajczyków* (Hbr 11:1) – właśnie przyjęcie jako pewnego tego, czego jeszcze nie widzimy, co dopiero nadejdzie i za czym nie przemawia racja rozumu. Z takiego rozumienia wiary wynika też, że wiek dziecięcy jest zdalny do nauczania wiary, „albowiem wtedy jeszcze ludzki umysł u prostych dzieci zwyczajnie przystaje na to, co im się przekazuje bez nadmiernego dociekania” (*cum adhuc humana mens in pueris simplicibus consenciat simpliciter assercionibus sine scrupu-*

<sup>33</sup> Ibidem, ks. I/2 c. 10, s. 83.

<sup>34</sup> Ibidem, ks. I/2 c. 12, s. 87.

<sup>35</sup> Ibidem ks. I/2 c. 13, s. 89.

<sup>36</sup> Ibidem, ks. II/4 c. 2, s. 166–167.



*pulis inquisicionum*)<sup>37</sup>. Brak zdolności do rozumowania, jaki występuje na tym etapie życia człowieka, nie jest zatem przeszkodą ani też owa zdolność nie jest wymagana do nauczania małego dziecka podstaw wiary.

Podsumowując przedstawione zapytania Konrada, należy podkreślić, że postrzega on osobę małego dziecka przede wszystkim przez brak zdolności do rozumowania. O ile inni autorzy, definiując pierwszy okres życia człowieka, niemowność wiąże z brakiem bądź nieporadnością mówienia, o tyle dla Konrada niemowność dziecka wyraża się i jest następstwem braku świadomości wypowiedzianych słów. Odnosi się to również do jego postępowania będącego nierozumnym naśladowaniem czynności, jakie obserwuje u innych. Opierając się na braku zdolności do rozumowania, buduje także Konrad podstawową różnicę między małym dzieckiem a istotą ludzką w późniejszych stadiach rozwoju. W tym sposobie postrzegania wczesnego dzieciństwa przez pryzmat braku rozumności poszedł on za tradycją opartą na autorytecie Arystotelesa<sup>38</sup>. Inną z cech zauważonych i odnotowanych przez Konrada w naturze dzieci, chociaż niejako mimochodem, jest ich prostota, która sprawia, że potrafią cieszyć się i zadowalać prostymi rzeczami, jak i też przyjmować bezkrytycznie od dorosłych to, co im przekazują, jak np. prawdy wiary. Trudno jest jednak rozstrzygnąć, czy u Konrada jest to kolejny przejaw nieobecności na tym etapie życia zdolności do rozumowania, skutkujący brakiem dociekliwości oraz sprawiający, że nie mogąc jeszcze docenić rzeczy bardziej złożonych, dzieci zadowolają się tym, co proste. Czy może nawiązuje on do obecnej na gruncie egzegezy biblijnej pozytywnej oceny dziecka, w której ich prostota i bezkrytycyzm w przyjmowaniu prawd wiary są podawane jako uzasadnienie szczególnego upodobania ich przez Chrystusa i gdzie z racji tych przymiotów stawiane są jako wzór do naśladowania przez dorosłych?<sup>39</sup>

Brak zdolności do rozumowania określa także zaproponowany przez Konrada wzór postępowania wobec małego dziecka, w czym również podąża za arystotelesowską tradycją – zgodnie z którym starania i troska rodziców kierują się – co zrozumiałe – prawie wyłącznie ku dbaniu o zachowanie go w zdrowiu i zapewnieniu właściwego rozwoju fizycznego. Warto tu także podkreślić, że troska rodzicielska – przynajmniej tak jak jawi się ona z lektury dzieła Konrada – nie tyle przejawia się w osobiście sprawowanej przez nich opiece, co właściwym nadzorem nad mamką zajmującą się dzieckiem. Działania wychodzące poza troskę o zdrowie i rozwój fizyczny małego dziecka, ukierunkowane na kształtowanie w nim właściwych zachowań, są co prawda obecne w rozważaniach Konrada, ale w stosunkowo niewielkim stopniu. Sprowadzają się do wyrobienia pożądaných nawyków u małego dziecka, czy raczej wyeliminowania z jego postępowania niewłaściwych zachowań, nie tyle przez przekonanie go o ich nieodosowności, lecz przez strach przed czekającą go karą. Zgodne jest to ze sposobem, w jaki Konrad postrzegał małe

---

<sup>37</sup> Ibidem, ks. II/4 c. 2, s. 167–168.

<sup>38</sup> Zob. D. MacGowan Tress, *Aristotle's Child: Development Trough Genesis, Oikos, and Polis*, „Ancient Philosophy” 17, 1997, s. 63–83.

<sup>39</sup> Zob. W. Brzeziński, *Obraz dziecka w perspektywie historyczno-porównawczej. Przeszłość we współczesności, współczesność w przeszłości*, „Przegląd Pedagogiczny” 2012, nr 1, s. 144–147.

dzieci, które jego zdaniem – jak wskazano już wcześniej – „bardziej mówią i postępują powodowane nawykiem” (*plus consuetudine loquantur et operentur*), a nie rozumem, którego jeszcze nie posiadają. Podobny charakter wyrobienia nawyku ma także edukacja religijna. Właściwe wychowanie, podobnie jak i edukacja umysłowa, odwołujące się do rozumowania i wymagające od dziecka posiadania takiej zdolności związane są dopiero z kolejnym stadiem życia człowieka, zwanym *puericia*.

## Bibliografia

### Źródła

- Die Werke des Konrad von Megenberg* 5. Stück: *Yconomica*, (3 księgi), wyd. S. Krüger, (= Monumenta Germaniae Historica, Scriptores, Staatschriften des späteren Mittelalters 3.1–3), t. I–III, Stuttgart 1973–1984.
- Isidori Hispalensis episcopi Etymologiarum sive originum Librii XX*, ed. W.M. Lindsay, Oxford 1911, ks. XI/2.

### Opracowania

- Arnold K., *Kind und Gesellschaft in Mitterlater und Renaissance*, Paderborn–München 1980.
- Brzeziński W., *Obraz dziecka w perspektywie historyczno-porównawczej. Przeszłość we współczesności, współczesność w przeszłości*, „Przegląd Pedagogiczny” 2012, nr 1.
- Burrows J.A., *The Ages of Man: A Study in Medieval Writing and Thought*, Oxford 1986.
- Childhood in the Middle Ages and the Renaissance. The Results of a Paradigm Shift in the History of Mentality*, red. A. Classen, Berlin–New York 2005.
- Classen A., *Philippe Ariès and the Consequences. History of Childhood, Family Relations, and Personal Emotions. Where do we stand today*, w: *Childhood in the Middle Ages and the Renaissance. The Results of a Paradigm Shift in the History of Mentality*, red. A. Classen, Berlin–New York 2005.
- Fijałkowski A., *Puer eruditus. Idee edukacyjne Wincentego z Beauvais (ok. 1194–1264)*, Warszawa 2001.
- Gaffney Ph., *Constructions of Childhood and Youth in Old French Narrative*, New York 2011.
- Garbula J. B., Kowalik-Ołubińska M., *Konstruowanie obrazu dzieciństwa w perspektywie psychologicznej i socjokulturowej*, „Przegląd Pedagogiczny” 2012 nr 1.
- Gavitt Ph., *Breastfeeding and Wet-Nursing*, w: *Women and Gender in Medieval Europe. An Encyclopedia*, red. M. Schauss, New York–London 2006.
- Hanawalt B., *Medievalists and the Study of Childhood*, „Speculum” 77, 2002.
- Heywood C., *Centuries of Childhood: An Anniversary – and An Epitaph?*, „Journal of the History of Childhood and Youth” 3, 2010, nr 3.
- Kehily M. J., *Zrozumieć dzieciństwo: wprowadzenie w kluczowe tematy i zagadnienia*, w: *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*, red. M. J. Kehily, przeł. M. Kościelak, Kraków 2008.
- King M. L., *Concepts of Childhood: What We know and Where We Might Go*, „Renaissance Quarterly” 60, 2007, nr 2.

- Krüger S., *Einleitung*, w: *Die Werke des Konrad von Meigenberg* 5. Stück: *Yconomica*, (księga I), t. I, Stuttgart 1973.
- MacGowan Tress D., *Aristotle's Child: Development Trough Genesis, Oikos, and Polis*, „Ancient Philosophy” 17, 1997.
- Richarz I., *Oikos, Haus und Haushalt. Ursprung und Geschichte der Haushaltsökonomik*, Göttingen 1991.
- Schultz J. A., *The Knowledge of Childhood in the German Middle Ages, 1110–1350*, Philadelphia 1999;
- Sears E., *The Ages of Man: Medieval Interpretations of the Life Cycle*, Princetown–New York 1986.

